

PRZEDMOWA

Rola dzikich drzew owocowych — czereśni ptasiej, jabłoni dzikiej i gruszy pospolitej w gospodarce leśnej omówiona jest bardzo krótko w niektórych podręcznikach hodowli lasu. Stanisław Sokołowski w książce pt. „Hodowla lasu”, wydanej w roku 1912 w Lwowie podaje na ten temat wzmiankę na końcu rozdziału „Gatunki występujące tylko w przymieszce”, w której stwierdza, że dawniejszymi czasy udział dzikich drzew owocowych w lasach był znacznie liczniejszy niż obecnie. „Ponieważ przy zakładaniu zrębów drzewa te ściągano na równi z innymi, a przy odnowieniu i pielęgnowaniu nie zwracano na nie najzupełniej uwagi, przeto znikły one zupełnie, a w każdym razie stały się wielką rzadkością”. Autor ten proponuje, by utrzymać w uprawach leśnych te gatunki „pojedynczo”, gdyż owoce ich dają karmę dla ptaków, „których zwabienie do lasu i utrzymanie jest jednym z najważniejszych postulatów ochrony lasu. Dają też pokarm zwierzynie, pożytek pszczołom, przyczyniają się do urozmaicenia flory leśnej”. Drewno czereśni i gruszy „jest bardzo poszukiwane i dobrze płacone. Nie należy zatem gatunków takich tępić przy czyszczeniach, owszem należy je ochraniać, a nawet starać się o rozmnożenie przez hodowlę w rozsadnikach i sadzenie pośród drzewostanów”.

Podobną opinię na temat roli dzikich drzew owocowych w naszych lasach wyrażają Tadeusz Włoczewski i Eugeniusz Ilmużyński, w swym podręczniku „Hodowla lasu” (PWRiL, Warszawa 1954). Autorzy ci podkreślają wpływ drzew owocowych na wzmoczenie odporności lasu. Natomiast w známym podręczniku „Hodowla i uprawa lasu” Stanisława Tyszkiewicza i Zygmunta Obmińskiego nie ma wzmianki na temat potrzeb uprawy tych drzew w lasach.

W „Zasadach hodowli lasu” 1969, 1979 i 1988 nie znalazłem zaleceń dotyczących potrzeby wprowadzania dzikich drzew owocowych do upraw leśnych, chociaż podane zostały w tych publikacjach „orientacyjnie” informacje dotyczące ich uprawy w szkółkach leśnych.

Wiele powodów skłoniło Redakcję serii „Nasze drzewa leśne” do opracowania tomu „Dzikie drzewa owocowe”. Jednym z najważniejszych jest zachęcenie leśników do ich szerszej uprawy w formie domieszki, zarówno

ze względów biocenotycznych jak i z uwagi na cenione w meblarstwie drewno. W Polsce rozwinął się dobry przemysł meblowy, którego produkcja jest ceniona za granicą, odczuwa on jednak niedostatek bardzo drogiego drewna tropikalnego. Istnieje znacząca możliwość zastąpienia tego surowca drewnem drzew owocowych — czereśni i gruszy. Uprawa drzew owocowych w lasach miałaby też duże znaczenie biocenotyczne. Dziki grusze możnaby także uprawiać w okręgach przemysłowych, bowiem odznaczają się one tolerancją na zanieczyszczenia powietrza.

Instytut Dendrologii PAN ma kolekcję grusz wyselekcjonowanych przez Antoniego Wróblewskiego w okresie międzywojennym dla potrzeb szkółkarstwa. Odznaczają się one odpornością na niskie temperatury zimowe, tworzą proste strzały i charakteryzują się bujnym wzrostem. W roku 1987 przedstawiciele Instytutu Roślin Ozdobnych (Výzkumný a šlechtitelský ústav okrasného zahradnictví) w Pruhonicach w Czechosłowacji zainteresowali się kolekcją Instytutu Dendrologii, ponieważ w Czechosłowacji sadi się wzdłuż autostrad zadrzewienia ochronne z dzikich drzew owocowych. W Holandii dla potrzeb przemysłu meblarskiego zakłada się uprawy dzikich czereśni.

Proces zmniejszania się liczebności populacji rodzimych drzew owocowych postępuje u nas bardzo szybko. Szczególnie zagrożone są stanowiska dzikich grusz rosnących na miedzach w środkowej, wschodniej i północnowschodniej Polsce, na obszarze występowania drobnych gospodarstw rolniczych, w których coraz częściej stosuje się duże maszyny do uprawy gleby i sprzętu płonów. Z tych powodów coraz bardziej aktualne staje się zagadnienie ochrony zasobów genowych dzikich drzew owocowych w naszym kraju. Zagadnieniu temu poświęcony został specjalny program realizowany przez Ogród Botaniczny PAN w Warszawie — „Założenie narodowej kolekcji zagrożonych gatunków roślin, ze szczególnym uwzględnieniem dzikich gatunków i form wyjściowych drzew i krzewów owocowych”. Chcieliśmy przeto w tej publikacji podsumować dotychczasowe informacje, jakimi dysponujemy w kraju na temat niektórych dzikich gatunków drzew owocowych, w zakresie ich biologii, historii, znaczenia gospodarczego, w obrębie ich występowania i roli w zespołach leśnych. Nie wydaje się, by były kiedyś w polskiej literaturze podsumowane wiadomości dotyczące procesu udomawiania dzikich drzew owocowych, które od tysiącleci uprawia człowiek, a ich wartości użytkowe były „ulepszane” przez ten okres niemal w całej Europie. Sądzę przeto, że z wymienionych wyżej powodów niniejsza monografia będzie również interesującą pozycją wydawniczą dla sadowników zajmujących się odmianoznawstwem lub praktyczną hodowlą nowych odmian drzew owocowych.

Największe zainteresowanie dzikimi drzewami owocowymi okazywali dotychczas szkółkarze, którzy używali ich nasion do produkcji podkładek. Ze względu na trudności pozyskiwania nasion z dzikich drzew owocowych występujących w naturze, oraz z uwagi na nieznaną właściwość fizjolo-

gicznych siewek wyprodukowanych z nasion niewiadomego pochodzenia, używa się w szkółkarstwie sadowniczym najchętniej podkładek rozmnażanych wegetatywnie. Jeśli chce się wykorzystywać podkłady rozmnażane generatywnie, to w przypadku jabłoni używa się prawie wyłącznie siewek Antonówki, dla grusz siewki gruszy pospolitej lub kaukaskiej, a dla czereśni siewki czereśni ptasiej. Literatura z tego zakresu jest bardzo obszerna i została dość szczegółowo przedstawiona w artykule Bolesława Suszki, zamieszczonym w tej monografii.

Układ treści tego tomu monografii jest nieco odmienny, aniżeli w wcześniej wydanych tomach, co związane jest z różną rolą ekologiczną, historyczną i gospodarczą omawianych tu gatunków drzew.

W opracowaniu „Drzewa owocowe w znaleziskach archeologicznych” Melania Klichowska omawia wyniki badań z tego zakresu, prowadzonych w Europie przez ostatnie 120 lat. Stanowi to bardzo bogaty materiał faktograficzny dla przedstawionej tu syntezy omawianego zagadnienia. Opracowanie powyższe, jak też artykuł Aleksandra Rejmana pt. „Genetyka i historia odmian uprawnych” i artykuł Jakuba Dolatowskiego pt. „Historia uprawy sadowniczej dzikich drzew owocowych” dają nam obraz historii ogrodu-lasu oraz historii udomawiania dzikich drzew owocowych w Europie, co jest istotną częścią monografii.

Artykuły dotyczące systematyki i geograficznego rozmieszczenia, anatomii, cytologii i kariologii, udziału w zbiorowiskach leśnych, rozmnażania wegetatywnego, właściwości i możliwości wykorzystania drewna oraz ochrony drzew nie odbiegają treścią i zakresem od podobnych opracowań, jakie zostały zamieszczone w uprzednio wydanych tomach monografii. W rozdziale „Rozmnażanie wegetatywne” omówiono badania dotyczące także dzikich drzew owocowych. Obszerna książka pt. „Fizjologia roślin sadowniczych”, wydana w roku 1989 pod redakcją Leszka Jankiewicza omawia bardzo wyczerpująco tematykę fizjologiczną, interesującą sadowników. W wspomnianej wyżej książce omówiona została w całości problematyka fizjologii drzew owocowych, wobec czego autor i redaktor tego podręcznika opracował dla monografii dzikich drzew owocowych rozdział poświęcony tylko wybranym zagadnieniom ich fizjologii.

Przedstawiony pokrótce układ treści książki dotyczy nie tylko zagadnień związanych z leśnictwem i sadownictwem, czy też biologią drzew, ale nawiązuje także do historii kultury materialnej Polski, co poszerza zakres informacji, jakie przekazujemy czytelnikowi.

Kórnik, w kwietniu 1989 roku

Stefan Białobok

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.

Układ treści tego tomu nie odpowiada idealnie obrotowi, aniżeli w rzeczywistości. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.

W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania. W tym celu należało przede wszystkim wypracować jednolitą koncepcję polityczną, która mogłaby być podstawą dla jednolitego działania.